Nro 242.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Środa dnia 11 Sierpnia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

N. Pan udzielić raczył pensie następującym osobom:

JPani Annie Marjannie Dobrowojskiéj, wdowie po Antonim Dobrowojskim nadleśnym, przez wzgląd na 24letnią jéj męża służbę, pięćset dwadzieścia pięć złotych rocznie i do śmierci, jeżeli w nowe związki małżeńskie nie wnijdzie.

JPanu Bernardowi Kussy byłemu nauczycielowi szkoły elementarnéj w Łęczycy, a teraz podinspektorowi w dozorze szkolnym, przez wzgląd na utratę zdrowia jego, dwieście złotych rocznie i do śmierci.

JPanu Stanisławowi Głodeckiemu byłemu leśniczemu w dobrach niegdy xięży Cystersów Jędrzejewskich, przez wzgląd na jego 30letnią służbę, dwieście złotych rocznie do śmierci.

JPani Magdalenie Biedrzyckiéj wdowie po Andrzeju Biedrzyckim patronie, który miał sobie wyznaczoną przez rząd pruski pensją, sześćset złotych rocznie, w połowie dla niéj do śmierci jeżeli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie, a w połowie dla dzieci jéj Prospera Michała, Jana Pawła, Jana Kapistrana Konstantego, Antoniny, Ezechiela Jacka Wincentego, dopóki każde z nich lat pełnoletności nie dojdzie.

JPani Ewie Zejfertowéj wdowie po Karolu Andrzeju Zejfercie kontrollerze bióra jeneralnego stempla, przez wzgląd na gorliwość jaką mąż jéj w pełnieniu obowiązków okazał i na ubóstwo w którém się ona znajduje, dziewięćset złotych rocznie, w połowie dla niéj do śmierci, jeżeli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie a w połowie dla syna jéj Karola Adolfa, dopóki tenże lat ośmnastu nie dojdzie.

JPani Józefie Kowalskiéj wdowie po Wincentym Kowalskim referendarzu stanu nadzwyczajnym, kommissarzu wydziału admin. i oświecenia w kom. wdztwa kaliskiego, dziewięćset siedmdziesiąt pięć złotych rocznie i do śmierci, jeżeli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie.

JPani Ulryce Galle wdowie po Henryku Galle budowniczym tutejszéj stolicy, tysiąc dwieście złotych rocznie, w połowie dla niéj do śmierci jeśli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie, w połowie zaś dla jéj dzieci Alexandra, Juljanny, Henryka, Elżbiety, Franciszka, Felicjanny i Michaliny, dopóki każde z nich wieku dorosłości nie dojdzie.

JPani Joannie Białobrzyskiéj wdowie po Marcinie Białobrzyskim burmistrzu miasta Kolna, dwieście ośmdziesiąt jeden złotych, cztérnaście groszy rocznie i do śmierci, jeżeli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie.

JPani Karolinie Mylke wdowie po Janie Mylke, byłym prezesie kommissji urządzającéj dobra i lasy rządowe, tysiąc sto dwadzieścia pięć złotych rocznie i do śmierci, jeżeli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie.

W tych dniach wyszło nowe dziełko z druku pod tytułem: *Wzniesienia duszy do Boga* kosztuje złp. 1 gr. 15. Można go dostać we wszystkich xięgarniach i składach muzycznych, tudzież w sklepie Ubogich.

XXty tom Pamiętnika technologicznego Piast wyszedł z druku, i w dniu 15 b. m. oddany będzie szanownym prenumeratorom w miejscu gdzie opłacili prenumeratę, oraz złożone będą opieczętowane exemplarze w główném expedycji gazet, przy pocztamcie w Warszawie dla osób, które na toż dzieło na prowincji zaprenumerowały.

Nowa Xięgarnia przy ulicy Miodowéj Nro 486 w domu Lessla. — Mam honor donieść prześw. publiczności, iż na dniu dzisiejszym założoną została przezemnie w tutejszéj stolicy Xięgarnia pod firmą: S. H. Merzbach, obejmująca skład kompletny dzieł wszelkiego rodzaju pol-

skich, francuzkich i niemieckich, oraz zbiór celniejszych xiążek innych narodów; jako też ryciny, mappy, papier kolorowy etc. Mając związki wprost z wszystkimi znaczniejszymi xięgarzami tutejszymi i zagranicznymi, każdemu żądaniu w zawodzie xięgarskim zadosyć uczynić jestem w stanie. — Zapewniam najumiarkowańsze ceny i akuratność w uskutecznieniu wszelkich zleceń na sprowadzenie z zagranicy xiążek i t. p. — S. H. Merzbach xięgarz przy ulicy Miodowéj Nro 486 w domu W. Lessla naprzeciw pałacu Körnera. — W Warszawie dnia 7 sierpnia 1830 r.

Dnia onegdajszego wydarzył się przy ulicy Bednarskiéj okropny przypadek. Mąż zastrzelił swoją żonę, chciał jeszcze zamordować jéj siostrę, a gdy mu się to nie powiodło, sam sobie odebrał życie.

List ze Lwowa donosi, że hr. P....... wkrótce po wnijściu w związki małżeńskie, w pojedynku życie utracił.

Powodowany największą wdzięcznością dla JPana Martyniego bandażysty, ogłaszam ją publicznie. Syn mój od drugiego roku życia ciężko zachorował, z skutkiem téj choroby nastąpiło całkowite skurczenie nogi. Ani kilkoletnia kuracja z wielkiemi połączona kosztami, ani używanie kąpieli w wodach zagranicznych, żadnego nie przyniosło polepszenia. W takim nieszczęśliwym stanie pozostawał syn mój lat jedenaście, gdy szczęśliwe dla mnie zdarzenie sprowadziło do Warszawy JP. Martyniego, ten wezwany przezemnie, swą znajomością, zręcznością i gorliwą pracą, tudzież nieinteresownością, w krótkim czasie, w dniach 14 do tego stopnia doprowadził zdrowie syna mojego, iż tenże na wyprostowanéj bez żadnego bólu nodze i bez użycia kuli chodzi, a ztąd już mam nadzieję, że do zupełnego przyjdzie zdrowia. Składając przeto Panu Martyniemu publiczne podziękowanie, zarazem o méj radości z polepszenia zdrowia syna mojego, donoszę zmartwionym z kalectwa dzieci rodzicom, życząc im aby pocieszenia od P. M. żądali, a zapewne z tą bezinteresownością i chęcią usłużenia cierpiącym jak do mnie i do nich pospieszy. — *Simon Cohn* mieszkający pod N. 1809 lit. D

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj płacono za polskie listy zastawne, nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 16, po 96 zł. 18 gr.; za obligacje udziałowe żądano po 358; za rossyjskie assygnaty płacono po 180; za dukaty hollenderskie nowe żądano po 19 zł. 24 gr.

Przyjechali do Warszawy. — Zalewski Wilhelm ob. z Podola 613 Wierzbowa; Szopowicz Alexander z Krakowa 414 Krak. Przed.; Wyganowska Marjanna z Rossji 2241 Nowolipie; Brzeziński Kasper senator 584 Długa; Lubański Jan z Radomia 608 Leszno Mongi Pioro Palaweci z Włoch 570 Długa.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: Szukaj znajdziesz, Doktor damski, i Intryga w straganie.

Dziś zrana ciepła stopni 9. — Wczoraj w połud. 18.

Wiadomości Zagraniczne

Król bawarski założy dnia 18 października, jako w rocznicę bitwy pod Lipskiem, kamień węgielny pod pomnik, który zawierać będzie popiersia sławnych Niemców ze wszystkich wieków.

Paganini tak osłabł po koncertach w kilkunastu miastach niemieckich, iż lekarze dopiero po kąpielach w Baden pozwolili mu jechać do Paryża i Londynu, gdzie z wzmocnionemi siłami zadziwiać będzie Francuzów i Anglików.

Przez Londyn donoszą, że d. 28 lipca zginęło w Paryżu około 1000 ludzi, że 3 pułki linjowe połączyły się z gwardją narodową, i że ministrowie się schronili.

Bank madrycki San Fernando puści wkrótce w obieg papierowe pieniądze.

Rozbójnicy napadli niedawno na podróżnych, którzy jechali z Mancha do Granady; ci, którzy mieli pieniądze, oddali je, a ci, którzy nie mieli gotowizny, tylko wexle, utracili uszy.

Zmarły jenerał Vandamme był rodem z miasta francuzkiego Cassel, gdzie ojciec jego miał być balwiérzem. Spocząwszy na swoich wawrzynach, nakupił mnóstwo małych własności koło tego miasta i kazał zrobić z nich wielki ogród angielski, tak piękny, tyle mający rozmaitości i widoków, iż przejeżdżający cudzoziemcy płacili ogrodnikowi po frydrychdorze, ażeby go widzieć. Na najwyższym punkcie tego ogrodu znajdowało się spaniałe mieszkanie samego jenerała; niedaleko mieszkania kazał wystawić dom zwany stajnią ztąd, iż w nim wszystko urządzone było dla wygody koni; znajdowało się w nim 12 przegródek dla koni, i tyleż żłobów, ale wszystko z marmu

ru. W głębli téj stajni kazał wznieść jakby świątynię okrągłéj budowy, w któréj wytryskała fontanna. Ta tak zwana stajnia bez koni była w dniach uroczystych salą jadalną.

Exdej algiérski, siadając na okręt, rzekł do jenerała Bourmont: "Jenerale! Za 3 miesiące będziemy się widzieli w Paryżu. Pokażcie się tylko z wojskiem moim wazallom, Bejom Konstantiny i Oranu, a zobaczycie, że wam się poddądzą. Wziął on z sobą na okręt tylko 84,000 fr., ale ma oprócz tego szkatułkę z djamentami, które szacują na 6 miljonów.

Dalszy ciąg doniesień o rozruchach: Dzień 28 lipca zastał umysły jeszcze w większém rozjątrzeniu. Ajenci strony oppozycyjnéj byli czynni przez całą noc i przygotowywali wypadki dnia tego, działając na wojsko i klassę oświeceńszą. Deputowani którzy się zebrali u P. Perrier postanowili byli nie tylko formalne otworzyć posiedzenia, ale konstytuować się jako izba i ogłosić też posiedzenia za nieustające; prócz tego podpisali protestacją przeciw postanowieniom królewskim, i przez deputacją wezwali komendanta miasta i prefekta by przywrócili i urządzili gwardją narodową, a na przypadek gdyby ci urzędnicy nie byli temuż wezwaniu powolnymi, upoważnili swoję deputacją do wezwania tejże gwardji by się sama organizowała. Zdaje się, iż zaszedł ten ostatni przypadek; około południa już widziano patrole téj gwardji. Dowództwo nad nią miał podług jednych doniesień objąć jenerał Gerard, a podług drugich jenerał Laborde, obadwa są deputowanymi ze strony liberalnéj.

Tymczasem już od rana sposobiono się do krwawych przedsięwzięć. Niektóre ulice został zatarassowene powozami publicznemi; pod odwachy żandarmerji poznoszono materjały palne; a uorganizowane tłumy rzemieślników i robotników, oderwane od zwykłych zatrudnień, w liczbie blisko 40,000 przebiegały ulice w różnych kierunkach. Napastowali oni straże, podpalali odwachy, zdzierali herby królewskie i palili je na placach publicznych. Wojsko stało spokojnie, lecz środki ostrożności zostały powiększone; rogatki osadzono liczniejszemi oddziałami i artyllerją, równie jak i hotele ministrów; bank obstąpiły 2 pułki, przed Tuilerje zatoczono działa. — Cała stolica groźniejszą przybierała postać. Przerażeni cudzoziemcy cisnęli się do bióra paszportowego, a najwięcéj Anglicy, którym lud ciągle zarzucał, iż oni mu dali Xcia Polignac.

Pospólstwo już całe było w ruchu i rozpoczęło bezprawia; szło jeszcze o wyższe klassy. Puszczono więc nowe wieści: że kilkudziesiąt parów aresztowano, że tenże sam los spotkał prezesa Debelleyme, że w tym celu wydane zostały *lettres de cachet*. Dzienniki obejmujące podobne wiadomości były nie sprzedawane, lecz rozdawane darmo. Wśród tych poruszeń trybunały i giełda zostały zamknięte, i zjawiło się kilkanaście znacznych bankructw; a gdy wszystkie kantory pozamykano, nie można było i za najpewniejsze papiery dostać pieniędzy. Wśród tego zgiełku, parowie zaczęli się zgromadzać u xięcia de Broglie, a pospólstwo jeszcze nie wszystko uzbrojone, przystąpiło do rabunku sklepów, w których się spodziewano jakiejkolwiek broni, prochu, skałek, i t. p. Attaki na pałace xięcia Polignac i ministra sprawiedliwości znowu się zaczęły, a w pawilonie królewskim zwanym Marjan, zaczęto tłuc okna. Gwardja rozpędziła nacierające tłumy.

Wszystkie te jednak utarczki nie wiele krwi kosztowały. — Lecz w tém namowy ajentów zaczęły skutkować między wojskiem; — dwa chwiejące się pułki, z których jeden konny, kazał marszałek Marmont rozbroić, i ogłosił Paryż w stanie oblężenia. Pospólstwo ośmielone tém powodzeniem, niemniéj zręcznie puszczoną mylną wieścią, że pałac xięcia Polignac zdobyty, a on sam zginął, — dało się do większych prowadzić przedsięwzięć. Rzucono się w kilku

miejscach na działa, lecz wszędzie bezskutecznie. Najzacięciéj uderzono w ulicach St. Denis i St. Martin; lecz kilka dział i pułk gwardji wystarczyły do odbicia kilkokrotnych nacierań, których gwałtowność stała się przyczyną wielkiéj klęski ludu. Podług wieści padło do tysiąca zabitych i rannych. Ta walka późno w noc trwała.

Gdy te ulice przytykają właśnie do wschodnich części miasta, więc stoczona w tych okolicach walka zdaje się być najprostszą przyczyną, dla któréj ani listy, ani gazety nie mogły się dostać przez wschodnią Francją i Niemcy od wieczora dnia 28. — Przeciwnie stroną północną ku St. Cloud i Rouen, przechodziły wiadomości do Niderlandów i Anglji jeszcze w dniu 29.

Wstrzymujemy się z podaniem niedokładnych wiadomości, jakie dotąd o zdarzeniach w dniu 29 nadeszły: tém bardziéj gdy wnosić należy, iż w dniu jutrzejszym nadejdą dokładne szczegóły wszystkich tych wypadków. Albowiem podług listów z Berlina nadeszły tam wiadomości z Paryża donoszące, że już dnia 31 ustały rozruchy, że spokojność została przywrócona, i papiery znacznie się podniosły. Niektóre listy miały wiadomości już z 2 sierpnia.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(684) Są trzy pokoje z meblami przy ulicy Freta, gdzie dla kawalera mogłoby być wygodne mieszkanie wspólne, do połowy kosztu, dalsza wiadomość w Biórze Informac.

(687) OGRODNIK Botanik, posiadający język Polski, Niemiecki i Francuzki, znający i język Łaciński, przytém obeznany z geometrją i architekturą i mogący być użyty do ułożenia planów budowli wiejskich, oraz do przyozdobienia siedlisk i oranżerji, znany w Warszawie z pięknego ogrodu według jego planu i jego staraniem założonego, życzy przyjąć obowiązki powołaniu jego odpowiedne; dalsza wiadomość w Biórze Infor.

(641) Znany z dokładności prac geometrycznych przysięgły MIERNICZY ofiaruje się życzącym Obywatelom zrobić rozmiary bądź ekonomiczne bądź graniczne i t. d. z Mappami i wszystko jak najdokładniéj w czasie żądanym uskutecznić może, wiadomość w Biórze Informacyjném.

(645) Młodzieniec pięknych zalet co do konduity, biegły w kilku językach zagranicznych a szczególniéj w Rossyjskim i Francuzkim, życzy sobie zatrudnić się pracą do tłómacza przywiązaną. W jakimkolwiek bądź przedmiocie obowiązuje się tłómaczyć najdokładniéj: bliższą wiadomość udzielić może Bióro Informacyjne.

(688) Żądane są na posady Bony umiejące dobrze po Francuzku i Niemiecku do młodych dzieci na prowincją. Zgłosić się zechcą do Bióra Informacyjnego.

(693) Jest do sprzedania POSSESSJA w bliskości ulicy Nalewki, składająca się z Domu murowanego parteru z 8 pokoi i kuchni, ze stajnią na 8 koni, wozownią, drwalnią, piwnicą, obszerném podworzem i ogrodem którą to possessją nabyć można za 60,000 złp.; o dalszych warunkach powzjąć można wiadomość w Biórze Informacyjném.

(691) KAPITAŁ 20,000 złp. jest do wypożyczenia na pewną Hipotekę; właściciel onego mógłby także przyjąć mieszkanie w procencie nie bardzo odległe od środka miasta. Będący w chęci wejścia w układy zgłosić się zechce do Bióra Informacyjnego.

Billard do sprzedania ze wszelkiemi rekwizytami z wolnéj ręki pod Nro 897 przy ulicy Chłodnéj, za pomierną cenę.

☞ Potrzebny jest do handlu Korzennego i Win TERMINATOR, któryby był w roku 14 lub 15 wieku, dobréj konduity, posiadający język polski, niemiecki i początki rachunków; bliższa wiadomość pod Nrem 557 przy ulicy Długiéj.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616

DODATEK NADZWYCZAJNY

do Nru 242 Kurjera Polskiego.

Nadeszły gazety z Paryża z dnia 1 sierpnia. Krwawa walka, która była najstraszniejszą w dniu 29 lipca, ustała, i w dniu 30 nie było słychać wystrzałów. Wojsko wycieńczone bojem i brakiem żywności przez 2 dni cofnęło się do St. Cloud. Przy Versailles stoi 6,000 pod dowództwem jenerała Bordesoult. Ustanowiony został rząd tymczasowy, który do zatrudnienia się służbą publiczną różnych wydziałów mianował następujących kommissarzy: do spraw zagranicznych jener. Sebastiani, spraw wewnętrznych Xże Broglie, skarbu Baron Louis, wojny jener. Gérard, marynarki vice-admirała Truguet, oświecenia Guizot, sprawiedliwości Dupin starszy. Namiestnikostwo królestwa przyjął Xże Orleanu i wydał odezwę w któréj także oświadcza że przyjmuje trójkolorową kokardę.

Podług wiadomości z Amszterdamu, król miał już wyjechać z rodziną z St. Cloud ku Ostende.